

TEST „WIELOWARSTWOWEJ, ZINTEGROWANEJ” TARCZY ANTYRAKIETOWEJ

Służby amerykańskiego Departamentu Obrony przeprowadziły próbę warstwowego, zintegrowanego systemu obrony przeciwraкетowej w jednoczesnym zwalczaniu kilku celów balistycznych i manewrujących. Wszystkie obiekty zostały ostatecznie przechwycone, pomimo że jeden z pocisków przeciwraкетowych uległ awarii.

Scenariusz próby zakładał wykonywanie przed system obrony przeciwraкетowej jednoczesnych strzelań do celów o parametrach pocisków balistycznych krótkiego i średniego zasięgu oraz pocisku manewrującego. W komunikacie Missile Defense Agency podkreśla się, że próba miała charakter „operacyjny”, a jej scenariusz był wysoce skomplikowany i zakładał sprawdzenie zdolności wszystkich elementów warstwowego, zintegrowanego systemu obrony do wykrywania, śledzenia, rozróżniania i zwalczania zagrożeń ze strony pocisków balistycznych.

Próba została przeprowadzona w niedzielę 1 listopada. Najpierw samolot C-17 Globemaster III zrzucił cel latający, symulujący pocisk balistyczny krótkiego zasięgu SRALT (Short Range Air Launched Target). Został on wykryty przez radar AN/TPY-2, pracujący w trybie wykrywania pocisków balistycznych znajdujących się w ostatniej, terminalnej fazie lotu, przyporządkowany do baterii THAAD.



Pocisk przeciwraкетowy THAAD, który 1 listopada przechwycił zarówno cel o parametrach pocisku średniego, jak i

Informacje o celu zostały przekazane do centrum dowodzenia systemu THAAD, po czym po wypracowaniu danych do strzelania odpalono pocisk przeciwrakietowy i zniszczono cel. Jeszcze w trakcie zwalczania pierwszego „rakiety balistycznej krótkiego zasięgu” z innego C-17 zrzucono cel lotniczy symulujący pocisk balistyczny „rozszerzonego” średniego zasięgu.

Został on wykryty i był śledzony przez elementy systemu obrony przeciwrakietowej, w tym radar AN/TPY-2 działający w trybie wczesnego wykrywania (inny niż jednostka używana w baterii THAAD) oraz pokładową stację niszczyciela USS John Paul Jones. Następnie odpalono do niego dwa pociski przeciwrakietowe – pocisk Standard SM-3 Block IB z niszczyciela oraz raketę systemu THAAD.

Podczas lotu Standard SM-3 Block IB doszło do „anomalii”, przez co cel nie został przechwycony przez pocisk odpalony z niszczyciela. Rakieta systemu THAAD przechwyliła jednak obiekt w ostatniej fazie lotu. Jednocześnie niszczyciel odpalił raketę Standard SM-2 Block IIIA do celu manewrującego o parametrach poddźwiękowego pocisku przeciwokrętowego średniego zasięgu.



Fot. Mass Communication Specialist 2nd Class David Didie/US Navy.

Test został przeprowadzony w rejonie wyspy Wake na zachodnim Pacyfiku. Brały w nim udział bateria lądowego zestawu przeciwrakietowego THAAD wraz z systemami dowodzenia i wykrywania celów, dodatkowy radar AN/TPY-2 pracujący w trybie wstępnego wykrywania, elementy systemu dowodzenia i kontroli oraz łączności (C2BMC) i okręt USS John Paul Jones – niszczyciel typu Arleigh Burke, dysponujący zintegrowanym systemem obrony powietrznej US Navy (IAMD), pozwalającym w założeniu na jednoczesne zwalczanie celów balistycznych i manewrujących.

Missile Defense Agency podkreśla, że obecnie trwają ustalenia przyczyny usterki pocisku Standard SM-3 Block IB Threat Upgrade, która była powodem nieudanego przechwycenia celu o parametrach

pocisku średniego zasięgu przez raketę tego typu. Ponieważ jednak w trakcie próby dysponowano również systemem THAAD, który pomyślnie przechwycił zarówno cele o parametrach pocisku balistycznego krótkiego, jak i średniego zasięgu, wszystkie obiekty przeznaczone do zwalczania zostały porażone.

Przebieg próby, w połączeniu z nieplanowaną usterką wskazał na zdolności, jakie zapewnia wielowarstwowy system obrony powietrznej. Wszystkie cele zostały przechwycone pomimo nieprawidłowego funkcjonowania jednego z komponentów (zmodyfikowanego pocisku SM-3 Block IB), gdyż na późniejszym etapie lotu pocisk mógł być przechwycony przez raketę systemu THAAD.

Pociski Standard SM-3 Block IB są już używane operacyjnie na okrętach US Navy. Będą również stanowić uzbrojenie systemu Aegis Ashore, rozlokowanego w Rumunii (do końca 2015 roku) oraz w Polsce (do 2018 roku), przy czym w Redzikowie znajdują się także rakiety SM-3 Block IIA. W trakcie próby wykorzystywano zmodyfikowany pocisk Standard SM-3 Block IB.